

Azyl Michaiła Saakaszwilego

13 czerwca 2015

Polityka wewnętrzna Petra Poroszenki nadal zaskakuje. Jak bowiem odczytać najpierw przyznanie, dwukrotnemu prezydentowi Gruzji Michaiłowi Saakaszwilemu 29 maja 2014 roku obywatelstwa ukraińskiego [1], a następnie mianowanie go, w dniu następnym, na stanowisko gubernatora regionu odeskiego? Na jego korzyść przemawia jednak fakt, iż w okresie EuroRewolucji, w sposób dość jednoznaczny, poparł kontestację obywatelską.

Wówczas to miał on także stwierdzić, że: „[...] imperium rosyjskie umarło na Majdanie w Kijowie. Tak właśnie będzie. Naród [ukraiński] na pewno zwycięży.” [2] Po „rewolucyjnym przewrocie” nie pozostał także obojętny wobec losu kraju, lecz stopniowo angażował się na rzecz poparcia programu reform oraz zabiegał o wsparcie międzynarodowe dla nowych władz. Decydując się natomiast na opuszczenie Stanów Zjednoczonych i stały pobyt na Ukrainie przez długi okres nie mógł sobie znaleźć tam miejsca dla siebie.

Z udostępnionych informacji wynika, że początkowo zgłosił on swój akces do konkursu na stanowisko szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego [3], następnie zamierzał – razem z Mykołą Kateryńczukiem i Sawikiem Szusterem – współtworzyć Amerykański Uniwersytet Ukraiński [4], by wreszcie na koniec zostać przewodniczącym Międzynarodowej Rady Konsultacyjnej ds. Reform przy prezydencie Ukrainy [5]. Jednakże pod koniec kwietnia zaproponowano mu nawet stanowisko wicepremiera w rządzie Arsenija Jaceniuka [6]. Wówczas to wymówił się od wspomnianej nominacji, gdyż swą przyszłość nadal wiązał z Gruzją, do której zamierzał powrócić z powodu kryzysu władzy jako lider opozycyjnego Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN) [7]. W obliczu, wspomnianych projektów, nominacja M. Saakaszwilego jest – mimo wszystko – dość dużym zaskoczeniem, gdyż oznacza ona zasadniczy zwrot w jego całej dotychczasowej karierze politycznej [8]. Być może nie bez znaczenia była w tym

przypadku decyzja Prokuratury Generalnej w Kijowie, która 1 IV 2015 roku odmówiła jego ekstradycji do Tbilisi, gdzie jesienią ubiegłego roku został on oficjalnie oskarżony o nadużycia władzy w okresie sprawowania urzędu przywódcy państwa [9]. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, iż jest to wydarzenie bezprecedensowe, choć oponenti „reżimu Poroszenki” mogą ripostować, iż w czasie prezydentury Wiktora Janukowycza wyznaczanie „Rosjan pełniących obowiązki Ukraińców” na wysokie stanowiska państwowe uchodziło w oczach opozycji parlamentarnej za fakt wysoce naganny [10].

M. Saakaszwili doszedł do władzy w Gruzji w wyniku Rewolucji Róż i przedterminowych wyborów prezydenckich (02.11.2003 – 04.01.2004) [11]. Przejęcie steru rządów przez nową ekipę i niemal całkowita wymiana elity politycznej doprowadziła do ewidentnego ograniczenia wpływów oligarchii i końca postkomunistycznego paradygmatu rozwoju społecznego. Do najczęściej wymienianych osiągnięć należy zatem zaliczyć: (1) przywrócenie kontroli politycznej nad Adżarią, (2) reformę służb mundurowych, która wprowadziła wysoki standard bezpieczeństwa publicznego, (3) niemal całkowitą eliminację korupcji politycznej, (4) ewidentną poprawę i rozbudowę infrastruktury krytycznej, (5) zapewnienie regularnych dostaw energii elektrycznej i gazu, (6) przywrócenie terminowych wypłat pensji i świadczeń społecznych. W rezultacie wspomnianych reform wzrosło zaufanie społeczeństwa do instytucji państwowych, szczególnie zaś jego resortów siłowych. Równocześnie w sferze gospodarczej nastąpiła tendencja dokładnie odwrotna – państwo doprowadziło do usunięcia barier biurokratycznych, liberalizacji i deregulacji całych sektorów, których zasadniczym celem było zapewnienie odpowiedniego „klimatu inwestycyjnego”, kosztem masowej reprivatyzacji i ograniczenia prawa pracy. Drugą płaszczyzną radykalnych reform była edukacja. Przede wszystkim ujednolicono standardy dydaktyczne – maksymalnie zbliżając je do zachodnich, wymieniono kadre akademicką i poprawiono infrastrukturę. Pewnego rodzaju symbolem zmian jest w tym

przypadku nowa polityka historyczna oraz upowszechnienie znajomości języka angielskiego kosztem nauki rosyjskiego.

W rezultacie szeroko zakrojonych i wprowadzanych niezwykle konsekwentnie reform „reżim Saakaszwilego” wprowadził w Gruzji etatystyczno-liberalny paradygmat rozwoju kraju – niezwykle pozytywnie wyróżniający się na tle pozostałym republik poradzieckich, ale równie silnie krytykowany za ograniczenie sfery socjalnej, „sterowanie demokracją”, arbitralne sądownictwo i nadmierną militaryzację struktur państwowych [12]. Także sam prezydent, w następstwie protestów społecznych w listopadzie 2007 roku, został po ukończeniu II kadencji, oskarżony o nadużycie władzy [13]. Równocześnie jako politycznego awanturnika, pomówiono go także o sprowokowanie Rosji do agresji wobec Gruzji w sierpniu 2008 roku [14]. Niezależnie od wspomnianych „niedociągnięć” nie zmienia to w niczym faktu, iż za jego rządów państwo to stało się przykładem udanej operacji „przeszczepu” euratlantyckiego reżimu polityczno-ekonomicznego i tranzycji systemowej, której nie załamał nawet konflikt zbrojny o Osetię Południową. Ponadto, pomimo oskarżeń o zapędy dyktatorskie, Michael Saakaszwili, w następstwie przegranych wyborów prezydenckich w 2013 roku umożliwił sukcesję władzy zgodnie z zachowaniem procedur normatywnych i standardów demokratycznych [15].

Po przekazaniu władzy, obawiając się zemsty przeciwników politycznych – za rzekome lub ewidentne prześladowania i aresztowania wyjechał do Stanów Zjednoczonych [16]. Tam prowadził wykłady z zakresu internacjologii w jednej z najbardziej prestiżowych uczelni w USA – Szkole Fletchera Tufts University (Medford, Massachusetts). Jednak jeszcze w czasach swej prezydentury zaangażował się w sprawy ukraińskie. W 1992 roku ukończył on studia z zakresu prawa międzynarodowego w Instytucie Spraw Międzynarodowych Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, gdzie zapoznał się z P. Poroszenką. W czasie Pomarańczowej Rewolucji jednoznacznie poparł kandydaturę W. Juszczuki na prezydenta

Ukrainy, następnie współtworzył z nim GU(U)AM – alternatywny, wobec koncepcji rosyjskich, projekt integracji przestrzeni poradzieckiej. Także w okresie EuroMajdanu dwukrotnie odwiedził Kijów (07.12.2013, 23.02.2014), gdzie wsparł kontestację obywatelską wobec „reżimu Janukowycza”. Nie uchroniło to bynajmniej M. Saakaszwilego przed wydaniem przez gruziński sąd 2 VIII 2014 roku międzynarodowego nakazu aresztowania i częściowej konfiskacie majątku prywatnego [17], chociaż w opinii polityków europejskich i amerykańskich coraz częściej było mowa o „selektywnej sprawiedliwości”. Trzeba zatem w pełni zgodzić się z diagnozą Wojciecha Wojtasiewicza, który nie omieszkiał zauważyć, że: „Postawienie [...] zarzutów byłemu prezydentowi [...] niewiele ponad miesiąc po podpisaniu przez Gruzję umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz w trakcie wojny na Ukrainie jest skrajną nieodpowiedzialnością i politycznym awanturnictwem” [18]. Inną okolicznością dyskredytującą intencje rządzącego Gruzjińskiego Marzenia jest kryzys władzy, jaki rozpoczął się jesienią 2014 roku i spadające notowania opinii społecznej, które mogły doprowadzić do restytucji władzy ZRN po najbliższych wyborach parlamentarnych czy też prezydenckich [19].

Dlatego też – z perspektywy dalszej kariery politycznej M. Saakaszwilego – logiczna wydawała się dalsza taktyka „grania na zwłokę”, do czasu maksymalnego osłabienia obozu rządzącego, tak aby były prezydent mógł w przededniu kampanii wyborczej powrócić do kraju jako „mąż opatrznosciowy”. Tymczasem zastosowane w latach 2012–2015 retorsje wobec czołowych polityków Zjednoczonej Ruchu Narodowego miały nieoczekiwane reperkusje międzynarodowe. Otóż Ukraina po zakończeniu rewolucyjnego etapu EuroMajdanu, zdecydowała się zarówno podążać drogą wytyczoną przez „reżim Saakaszwilego”, jak i wyciągnąć odpowiednie wnioski z błędów Pomarańczowej Rewolucji²⁰. Doprowadziło to jednak do pewnego osłabienia relacji między Tbilisi i Kijowem po tym, jak premier A. Jaceniuk ogłosił włączenie w skład swego gabinetu dwójki polityków ZRN: 18.12.2014 roku Aleksandre Kwitaszwilego –

byłego ministra zdrowia, pracy i spraw społecznych (2008–2010) oraz, 17.12.2014 roku, Eki Zgualdze – byłej szefowej MSW (2006–2012) na analogiczne stanowiska. Jakby tego było mało 30.01.2015 roku, były premier Adżarskiej Republiki Autonomicznej, został doradcą prezydenta Ukrainy, zaś kilka dni później (4 luty) były wiceminister spraw wewnętrznych Gruzji, Gia Getsadze, objął zastępstwo w resorcie sprawiedliwości. Z kolei David Sakwarelidze został wiceszefem Prokuratury Generalnej [21]. Nie ulega zatem wątpliwości, iż wspomniani działacze polityczni byli związani z M. Saakaszwilim. Warto jednak zauważyć, iż przejęli one kluczowe stanowiska w resortach spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, z zadaniem przeprowadzenia akcji antykorupcyjnej w ukraińskich strukturach władzy [22].

Dlaczego jednak były prezydent Gruzji zdecydował się na objęcie, dość ryzykownego, stanowiska gubernatora regionu odeskiego, w którym nadal tlą się tendencje separatystyczne – zamiast zadowolić się posadą związaną z Administracją Prezydenta?

Po pierwsze – wydaje się, że M. Saakaszwili jako technokrata, to „człowiek czynu”, nie zaś aparaczyk, który zadowoliłby się zajmowanym stanowiskiem i pensją. Po drugie – w grę może równie dobrze wchodzić niezaspokojona ambicja polityczna, jak i „żądza działania”. Po trzecie wreszcie – mógł on dojść do wniosku, iż jego czas w Gruzji już dobiegł końca [23]. Wspomniana nominacja wywołała pewnego rodzaju konsternację w Moskwie [24] oraz niezrozumienie ze strony opozycji parlamentarnej. „Władze centralne publicznie wymierzyły policzek lokalnym samorządom. Dokonują wyborów na korzyść konkretnych ludzi, a nie w celu zmiany systemu. Kwestia nie w nazwiskach, lecz w tym, że władze mentalnie nie są gotowe do reformy” – skomentował wspomnianą nominację, lider opozycji parlamentarnej, Borys Kolesnikow [25].

M. Saakaszwili objął ster rządów w Odessie, niemal nazajutrz po tym jak Służba Bezpieczeństwa Ukrainy udaremniła na

przełomie kwietnia i maja 2015 roku (w związku z I rocznicą „pogromu odeskiego”) ogłoszenie na terenie odvodu Besarabskiej Republiki Ludowej [26] złożonej docelowo z Budziaku, Naddniestrza a nawet Gaugazji [27], choć proklamowana rok wcześniej Odeska Republika Ludowa Noworosji okazała się zaledwie kilkugodzinna efemeryda. Według dostępnych informacji postawiono przed nim dwunastomiesięczne zadanie uporania się z lokalnymi strukturami mafijnymi, przeprowadzenie reformy administracji regionalnej oraz wygaszenie tendencji separatystycznych [28]. Jest to zatem pewnego rodzaju eksperyment społeczno-ekonomiczny, który – w przypadku jego powodzenia – może przynieść, jak donoszą media, samemu zainteresowanemu posadę premiera Ukrainy [29]. Prezydent P. Poroszenko stosunkowo szybko odżegnał się od tej ostatniej sugestii [30], niemniej trzeba przyznać, iż stojące przed nowym gubernatorem wyzwania są większe, niż te z perspektywy całej Gruzji. Ponadto wspomnianą obsadę można także interpretować w kategoriach deoligarchizacji kraju, zwłaszcza, iż w praktyce oznacza ona dalsze osłabienie wpływów ekonomicznych i politycznych Ihora Kołomojskiego [31].

Na zakończenie niniejszego artykułu warto pokusić się już o ostatnią uwagę – o ile Gruzińskie Marzenie po 2012 roku poszło do pewnego stopnia tropem „reżimu Janukowycza”, o tyle administracja prezydenta P. Poroszenki w połowie 2014 roku zdecydowała się na skopiowanie „systemu Saakaszwilego”, co chyba w sposób najpełniejszy pokazuje obecne motywy dwukrotnego prezydenta Gruzji. Zamiast wikłać się w walki polityczne, wybrał on (ponownie) tworzenie Historii [32].

Autorstwo: dr Robert Potocki

Źródło: Geopolityka.org